

Wojciech Hanc

Ofiarniczy charakter Eucharystii w bilateralnych dialogach doktrynalnych rzymsko-ewangelickich

Studia Theologica Varsaviensia 50/2, 121-140

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH HANC

OFIARNICZY CHARAKTER EUCHARYSTII W BILATERALNYCH DIALOGACH DOKTRYNALNYCH RZYMSKO-EWANGELICKICH

Wydaje się, że do najbardziej kontrowersyjnych zagadnień w prowadzonych dialogach, po kwestii usprawiedliwienia, które uważano za *articulus stantis et cadentis Ecclesiae*¹, należy – jak się wydaje – zagadnienie Eucharystii jako ofiary. W bilateralnych dialogach doktrynalnych właśnie to zagadnienie budziło najwięcej zastrzeżeń podnoszonych przez Kościoły i Wspólnoty wywodzące się z reformacji, gdy tymczasem teologowie katolicycy właśnie w kontekście ofiarniczego charakteru Eucharystii, sytuują chrześcijaństwo jako religię ofiarniczą, czyli posiadającą swoją ofiarę kultyczną w postaci ofiary krzyża, a wtórnie w postaci bezkrwawej ofiary mszalnej, całkowicie zależnej od krzyża². Rodzi się więc problem: jak na ofiarniczy charakter Eucharystii patrzą dziś różne tradycje wyznaniowe włącznie z katolicką, a konkretnie, jak zagadnienie to jest ujmowane w międzywyznaniowych dialogach doktrynalnych prowadzonych przez Kościół rzymskokatolicki z Kościołami ewangelickimi.

¹ Zob. R. Karwacki, *Uzgodnienia w podstawowych prawdach dotyczących nauki o usprawiedliwieniu*, Siedlce 2000, s. 9-11. Dla całości obrazu warto tu zwrócić uwagę na *Arktuły Szmalckaldzkie*, w.: *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 335

² Cz. Bartnik, *Chleb życia, rozważania dogmatyczne o Eucharystii*, Lublin 1987, s. 40-41.

1. OFIARNICZY CHARAKTER EUCHARYSTII W DIALOGU ANGLIKAŃSKO-RZYMSKOKATOLICKIM

„Eucharystia i ofiara Chrystusa” była przedmiotem przynajmniej dwóch dialogów rzymskokatolicko-anglikańskich w Windsorze – 1971 i Salisbury – 1979, prowadzonych jeszcze przed sformułowaniami zawartymi w multilateralnym dokumencie z Limy – 1982.

Dokument z Windsoru za szczytowy punkt całego życia Jezusa, wypełnionego posłuszeństwem woli Ojca, uważa śmierć i zmartwychwstanie, które w zbawczej historii wydarzyły się jeden jedyny raz i to w sposób niepowtarzalny. Stąd żadne przedsięwzięcia wiązania ofiary Chrystusa z Eucharystią nie powinny zaciemniać tego podstawowego faktu, będącego przedmiotem wiary chrześcijan. Trzeba jednak pamiętać, że Bóg dał Kościołowi w postaci Eucharystii środek, by zbawcze dzieło Chrystusa było proklamowane, a także miało oddziaływanie na codzienne życie wierzących. Dlatego – w ujęciu autorów dokumentu z Windsoru – metodą do bardziej wyrazistego przedstawienia relacji zachodzącej pomiędzy ofiarą Chrystusa a Eucharystią jest pojęcie „pamiętki” (mémorial), brane w sensie celebracji Paschy z czasów Chrystusa, a więc oddziaływania przeszłego wydarzenia na teraźniejszość. Anamneza bowiem, czyli eucharystyczna „pamiętka”, nie jest li tylko wspomnianiem przeszłego wydarzenia, albo jego znaczenia, lecz jego skutecznym głoszeniem przez Kościół owego niezwykłego gestu Boga. Chrystus ustanowił Eucharystię jako „pamiętkę” dzieła Bożego pojednania, którego On jest sprawcą. Przeto w modlitwie eucharystycznej Kościół ciągle upamiętnia śmierć Chrystusa, natomiast Jego członkowie, złączeni z Bogiem i wzajemnie między sobą, najpierw dziękują za obfitość Bożych łask, a następnie proszą o dobrodziejstwa płynące z Jego męki dla Kościoła, mając zarazem swój w nich udział³.

³ Dokument Windsorski całą drugą część zawartą w numerze piątym poświęca Eucharystii i ofierze Chrystusa, w którym to fragmencie powyższa treść jest zawarta. Por. *Dokumente Wachsender Übereinstimmung*, Bd 1 (hrsg. H. Meyer, in.), Paderborn 1983. Odtąd skrót DwÜ I z podaniem konkretnych stron i kolejnego numeru dokumentu. Tutaj zob. DwÜ I, s. 140-141, n. 5.

Każde oficjalne oświadczenie zawiera wyrażenie swoich poglądów i stanowisk. Dlatego też po ukazaniu się dokumentu dialogowego w postaci Deklaracji z Windsoru, po ośmiu latach wypracowano drugi dokument wyżej wspomniany (Salisbury 1979), będący pewnego rodzaju komentarzem do Deklaracji windsorskiej. Ważne jest i to, że Dokument ten był już oparty o bardziej reprezentatywne stanowiska i opinie.

Mimo wyraźnego uwzględnienia w dokumencie windsorskim samej natury ofiary Chrystusa jako złożonej przez Niego na krzyżu „raz na zawsze”, pojawiło się jednak kilka wątpliwości. I tak:

- 1) Czy w wyrażeniu „pamiętki” (*anamnesis*) nie chodzi o chęć ponownego wprowadzenia poglądu o tzw. powtórzonej ofierze (krzyża)?
- 2) Czy słowo „pamiętka” (anamneza) dotyczy tylko historycznego wydarzenia zbawczego, które miało miejsce raz jeden na Kalwarii, czy odnosi się również do wieczystej ofiary w niebie?
- 3) Czy „pamiętka” w wystarczającym stopniu oddaje eucharystyczną rzeczywistość, którą wyraża w przekazie słownym?
- 4) Postawiono także pod znakiem zapytania prawidłowość i stosowność interpretacji anamnezy przez sama Komisję⁴.

Powyższe kwestie znalazły odpowiedź w postaci podpunktu: „Anamneza i ofiara”, w którym to fragmencie po zarysie biblijno-patrystycznych uzasadnień, skonstatowano, że od czasów chrześcijańskiej starożytności pojęcie anamnezy znajduje się w samym sercu eucharystycznej modlitwy, co się tyczy zarówno Wschodu, jak i Zachodu. Wyrażenie to jest również nośne w późniejszej teologii, natomiast Sobór Trydencki, ujmując związek zachodzący pomiędzy Eucharystią a ofiarą krzyżową, używa dwu słów: *commemoratio* (wspomnienie) i *memoria* (pamiętka), co Sobór następnie wyjaśnił, a do czego nawiązano w *Book of Common Prayer* w postaci katechizmowego stwierdzenia, że „sakrament Stołu Pańskiego został ustanowiony do stałego wspomniania (*remembrance*) ofiary Chrystusa i jej owoców, które dzięki temu otrzymujemy”⁵.

⁴ Por. DwŹ1, tamże, s. 143, n. 3.

⁵ Por. DwŹ, tamże, s. 144, n. 5.

Zdaniem wspólnej Komisji anglikańsko-rzymskokatolickiej, tradycyjne rozumienie sakramentalnej rzeczywistości, według którego zaistniałe raz na zawsze wydarzenie zbawcze oddziałuje na współczesność poprzez działanie Ducha Świętego, zostało dobrze wyrażone terminem *anamnezy*⁶. I choć słowo to posiada semickie podłoże, zostało przejęte dla wyrażenia niewyraźnej tajemnicy z zaakcentowaniem sakramentalnego realizmu i odrzuceniem czystego symbolizmu, przy czym równocześnie stwierdzono, że nie jest niemożliwe opisanie eucharystycznej rzeczywistości przy pomocy innych pojęć i wyrażań⁷.

W ujęciu Dokumentu, przy opisywaniu nauki o odkupieniu, słowo „ofiara” zostało użyte w dwu wzajemnie ze sobą powiązanych sposobach. Według Nowego Testamentu, język ofiary odnosi się w pierwszym rzędzie do zbawczego dzieła podjętego przez Chrystusa dla nas. Podobny ton spotykamy w kościelnej Tradycji, mającej swoje odbicie w liturgii podkreślającej eucharystyczne świętowanie „pamiętki” (anamnezy) owego historycznego wydarzenia. Dlatego – powiada Komentarz z Salisbury – możliwe jest, by w tym samym czasie mówić o istnieniu jedynej i niepowtarzalnej ofiary w sensie historycznym, jak również w znaczeniu sakramentalnym, przy czym nie należy tego rozumieć jako powtórzenia ofiary w historycznym tego słowa znaczeniu. Tak więc istnieje tylko jedna, niepowtarzalna ofiara, raz na zawsze złożona przez Chrystusa, która również „raz na zawsze” została przyjęta przez Ojca. W świętowaniu owej „pamiętki” Chrystus w sposób sakramentalny jednoczy ze sobą swój lud poprzez Jego samooddanie się. Dzięki temu zaś Kościół aktywnie w tym świętowaniu bierze udział, chociaż nie przyczynia się wcale do skutkowania ofiary krzyżowej Chrystusa, ponieważ jej oddziaływanie już samo w sobie było owocem tejże ofiary. W Eucharystii przeto Kościół dziękuje Bogu za ofiarny dar Chrystusa, identyfikując się z Jego wolą oddania się Ojcu za całą ludzkość⁸.

Jeszcze raz do zagadnienia ofiarniczego charakteru Eucharystii powrócono w uzgodnieniu pt. *Eucharystia i kapłaństwo* (1993). Dokument

⁶ DwŮ, tamże, s. 144-145, n. 5.

⁷ Tamże.

⁸ DwŮ, tamże, s. 145, n. 5.

stanowi odpowiedź na pytania postawione już częściowo w Salisbury (1979), dając tym samym impuls do dalszego studium. Mamy także odpowiedź Stolicy Apostolskiej Kościoła rzymskokatolickiego na Raport końcowy, aprobującą istotę stwierdzenia co do eucharystycznej doktryny, ale zawierającą także prośbę o wyjaśnienie dwu dla naszego tematu ważnych kwestii: chodzi mianowicie o istotny związek eucharystycznej „pamiątki” (wspomnienia) z uobecnioną sakramentalnie ofiarą Kalwarii, podjętą „raz jeden na zawsze”, oraz o „wstawienniczy charakter eucharystycznej ofiary, która może być aplikowana także za zmarłych”⁹.

Dokument zamieszczając tę odpowiedź Stolicy Apostolskiej, wyraża radość ze zgodności stanowisk, „iż Eucharystia nie jest tylko ponowieniem ofiary w sensie historycznym, ale jest ofiarą w znaczeniu sakramentalnym”. Komisja starała się uściślić, iż stanowisko wyrażające obecność, skuteczność i dostępność jedynej historycznej ofiary Chrystusa, wcale nie implikuje jej powtórzenia. Stąd stwierdzono, że przekonanie dotyczące się Eucharystii jako prawdziwej ofiary w sakramentalnym znaczeniu jest częścią wiary obydwu Kościołów w eucharystyczną rzeczywistość. Ponadto jeszcze raz zacytowano tu stwierdzenie Komentarza z Salisbury co do właściwie zastosowanego słowa „anamneza”¹⁰.

W ujęciu tego dokumentu, mówiąc o śmierci Chrystusa na Kalwarii jako o ofierze, posługujemy się terminem, który pomaga nam wyjaśnić samą naturę Chrystusowej ofiary jako ofiary z Siebie, lecz nie wyczerpuje jej treści. Tradycja chrześcijańska przyjęła ów termin ze względu na jego głęboką treść, wyrażającą jedność wstawiennictwa, płynącą z faktu śmierci Chrystusa. Chodzi tu o pojęcie ofiary wstawienniczej, wyraźnie akcentowanej w klasycznych liturgiach eucharystycznych Wspólnoty anglikańskiej¹¹, gdzie w słowach poprzedzających wezwanie: *sursum corda*, dodawano zawsze tekst z 1 J 2, 1-2: „gdyby jednak

⁹ Zob. G. Cereti, J. F. Puglisi (red.), *Enchiridion Oecumenicum. Documenti del dialogo teologico interconfessionale, t. 3. Dialoghi internazionali 1985-1994*, Bologna 1995. Odtąd skrót: EOe III, z podaniem odnośnych stron i właściwego *passusu* oznaczonego konkretnym numerem; tutaj. Zob. s. 56, n. 108.

¹⁰ Tamże, n. 109.

¹¹ Chodzi tu o *Book of Common Prayer* z 1662 r. (czyli o anglikańską „Księgę Wspólnych Modlitw”). Zob. tamże, s. 57, n. 110.

ktos zgrzeszył, mamy Orędownika przed Ojcem – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy”. W ten sam zresztą sposób rozpoczyna się modlitwa konsekracyjna, mówiąca o jedynej ofierze krzyżowej, podjętej dla naszego odkupienia, oraz o ofierze, którą Chrystus „ustanowił i którą w swojej Ewangelii polecił nam kontynuować jako wieczną pamiątkę swojej czcigodnej śmierci, w oczekiwaniu na Jego przyjście”¹².

Podobnie zostało nakreślone ujęcie eucharystycznego wstawiennictwa w Raporcie finalnym, gdzie odnośnie do Eucharystii powiedziano, iż „odkupieńcze dzieło Chrystusa na krzyżu jest (w niej) głoszone i urzeczywistniane oraz, że Kościół kontynuuje «prośbę błagalną w imieniu całego Kościoła o dobra płynące z Jego męki»”, przy czym wyrażenie „cały Kościół” trzeba wziąć w świetle nicejskiego wyznania wiary, włącznie ze wspomnieniem wiernych zmarłych¹³. Powyższe myśli odnajdujemy w *Book of Common Prayer* (1662) oraz współcześnie w *Alternativer Service Book* (1980)¹⁴. Samo zresztą słownictwo wyrażające wstawienniczy charakter Eucharystii zawiera się już w XVII w. u angikańskiego teologa J. Taylora, na którego fragment *Przemówienia* (19,4) Dokument dialogowy powołuje się w przypisie: „celebracja tejże ofiary jest środkiem, poprzez który sprawuje się ofiarę (*sacrificium*) we wszelkich intencjach. Jest to ofiara wstawiennicza na sposób aplikacji ; jest ofiarą eucharystyczną , tzn. aktem adoracji i czci. Jest także ofiarą błagalną , przez którą otrzymujemy, tak my, jak i cały Kościół, dobrodziejstwa płynące z celebrowania ofiary. Obrzęd ten jest wspomnieniem oraz ministerialną celebracją ofiary Chrystusa, przez co przeznaczony jest na od-

¹² W tłumaczeniu polskim (W.H.) tekst zacytowany przez dokument brzmi następująco: „Wszechmogący Boże, nasz niebieski Ojczy, Ty w swoim wielkim miłosierdziu posłałeś swojego jedynego Syna, aby poniósł śmierć na krzyżu dla naszego odkupienia; On się ofiarował (jako jedyny rodzaj ofiary z siebie samego raz na zawsze podjętej za wszystkich), dokonał obłacji, oraz pełnej, doskonałej i wystarczającej ekspiacji za grzechy całego świata; i ustanowił (ofiary) oraz w swojej Ewangelii polecił nam kontynuować wieczną pamiątkę swojej czcigodnej śmierci, w oczekiwaniu na Jego przyjście”. EOe, tamże, s. 57, n. 110.

¹³ Tamże, s.57-58, n. 111.

¹⁴ Jest to *Księga Modlitw i Postug Kościoła w Anglii*.

dawanie chwały Bogu [...] oraz w tym celu, by wyblagać przebaczenie, obfitość błogosławieństwa i pomocy we wszelkich naszych potrzebach”. Szkoda, że jest to tylko przykład podany w przypisie¹⁵. Faktem jest także, że Raport końcowy deklaruje w wielu przypadkach, iż celebracja eucharystyczna jest sakramentalnym wspomnieniem ofiary Chrystusa złożonej z Siebie na krzyżu zgodnie z wolą Ojca. W celebracji eucharystycznej ofiara Chrystusa staje się sama z siebie obecna, zaś wspólnota zgromadzona wokół wyświęconego szafarza, który w imieniu Chrystusa jej przewodniczy, wchodzi z tą „ofiara z siebie” w komunię¹⁶.

Niewątpliwie więc w jednym z najbardziej kontrowersyjnych tematów, co nietrudno jest zauważyć, pomimo istniejących nadal pewnych różnic, dokonano daleko idącego zbliżenia stanowisk.

2. OFIARNICZY CHARAKTER EUCHARYSTII W DIALOGU LUTERAŃSKO-RZYMSKOKATOLICKIM

Niezwykłe pouczającym przykładem możliwości w kwestiach wydałoby się niemożliwych jest dialog luterańsko-rzymskokatolicki, właśnie na temat ofiarniczego charakteru Eucharystii. Wspomniano już wyżej, iż Reformacja odrzuciła teologię eucharystycznej ofiary stanowiącą jedną z największych „herezji katolicyzmu”, traktując ją jako zanegowanie doskonałości i jedyności ofiary Chrystusa. I oto takie przekonanie, dzięki dialogowi protestancko-rzymskokatolickiemu, ulega zmianie, choć najpoważniejsze opory ze strony protestanckiej w tej kwestii trwają do dzisiaj¹⁷.

Najbardziej reprezentatywnym dialogiem prowadzonym w kwestii ofiarniczego charakteru Eucharystii ze światem ewangelickim, wydaje się być katolicko-luterańska rozmowa uwieńczona dokumentem na temat Wieczerzy Pańskiej „*Das Herrenmahl*” (1978). W dokumencie tym

¹⁵ EOE III, s. 58, przypis 6.

¹⁶ EOE, tamże, s. 61, n. 118.

¹⁷ S.C. Napiórkowski, *Chrzest i Eucharystia według „Dokumentu z Limy”*. W poszukiwaniu oceny katolickiej, w: W. Hryniewicz, S. J. Koza (red.), *Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie duchowne*, Lublin 1989, s. 115 – 116.

uwydatniono zarówno punkty zbieżne jak i rozbieżne, przy czym tych drugich jest nadal sporo. I trzeba otwarcie powiedzieć, że to, co łączy, budzi nadzieję na wzajemną eucharystyczną gościnność; jednak istniejące nadal różnice, mimo wszystko, taką możliwość oddalają.

Dokument w przybliżaniu analizowanej kwestii przyjął dość prostą metodę: pokazania najpierw wspólnej płaszczyzny obydwu stanowisk (n. 56), by następnie zarysować pokrótce stanowisko katolickie (n. 57-58) i ewangelickie (n. 59-60); na koniec usiłowano pokazać wyniki dialogu w postaci zarysowanych zbieżności wzajemnych poglądów (n. 61)¹⁸. Należy zauważyć, że w prostej metodzie postępowania tkwi często jej owocność i skuteczność, bowiem osiągnięte wyniki okazały się wręcz rewelacyjne. Trzeba powiedzieć nawet więcej, iż dokument ten był widowym impulsem ku temu, co otrzymaliśmy ponad dwadzieścia lat później we wspólnej Deklaracji luterkańsko-rzymskokatolickiej na temat usprawiedliwienia (1999).

a) Wspólna płaszczyzna

Katolicy i luteranie wspólnie wyznają, że Jezus Chrystus w Uczcie Pańskiej „jest obecny jako ukrzyżowany, który umarł za nasze grzechy, a dla naszego usprawiedliwienia został wskrzeszony jako ofiara, która raz na zawsze została złożona za grzechy świata”. Tej ofiary nie da się ani przedłużyć, ani poprawiać, ani dopełniać. Dlatego rodzi się pytanie, na które Dokument odpowiada, iż „można i trzeba wciąż na nowo czynić ją skuteczną pośrodku wspólnoty”. Jednak sposób i rozmiary owej skuteczności są różnie przez obydwa Kościoły interpretowane¹⁹.

b) Stanowisko katolickie

Zagadnienie to zasługuje na uwagę najpierw i z tego względu, że pokazuje metodę pracy Komisji dialogowej oraz ukazuje niezwykle trafną i skondensowaną syntezę doktryny katolickiej, która od czasów Soboru Trydenckiego obowiązywała w Kościele katolickim. Nie od rzeczy więc

¹⁸ Zob. DwŰ I, s. 288-290, n. 56-61.

¹⁹ DwŰ tamże, s. 288, n. 56.

będzie zarysowanie innego nieco punktu widzenia, ułatwiające dostrzeżenie odmienności zachodzących pomiędzy luteranizmem, a katolicyzmem.

I tak – w ujęciu Soboru Trydenckiego – w każdej Eucharystii jest składana przez Chrystusa „prawdziwa i autentyczna ofiara, będąca ofiarą przebłagalną”. Zgodnie z Hbr 4, 16 otrzymujemy przez nią miłosierdzie oraz znajdujemy łaskę w stosownej chwili. W tej ofierze „jedna i ta sama jest hostia (*Opfergabe, vittima*), ten sam Ofiarujący się (Chrystus) [...] który wówczas ofiarował siebie na krzyżu”, czyniąc to obecnie przez posługę kapłanów; jedynie inny jest sposób ofiarowania. Stąd słusznie się ją ofiaruje tak za żywych (za ich grzechy, kary, zadośćuczynienia, czy inne potrzeby wiernych), jak też – według tradycji Apostołów – za zmarłych w Chrystusie, którzy nie zostali jeszcze całkowicie oczyszczeni²⁰. W tę ofiarę Chrystusa zostają włączeni wierni przynależący do Jego Ciała. I choć czynią to w różny sposób, to jednak „żaden z nich nie dorzuca niczego z zewnątrz do tej Chrystusowej ofiary, lecz każdy z niej się rodzi i na nią wskazuje”²¹. Dokument powołuje się w tym miejscu na „Uzgodnienie” katolicko-luterańskie z USA dotyczące Eucharystii²². I tak, po nakreśleniu tego, co od strony liturgicznej należy przygotować do eucharystycznej ofiary, włącznie z ofiarowaniem chleba i wina, a także wewnętrznym przygotowaniem się biorących w niej udział (postawa wyznania i uznania swej słabości, czyli grzechów, całkowitej zależności od Pana, posłuszeństwa Jego przykazaniom, wiary w słowa i Jego obietnicę) stwierdza, że „w eucharystycznym uobecnianiu zaofiarowanego i ofiarującego się Pana, ci, których On odkupił, mogą składać ofiarę w najlepszym tego słowa znaczeniu”. Ofiara ta polega na przyniesieniu Ojcu Niebieskiemu daru, który „nie może być samowystarczalny, ani sam z siebie usprawiedliwiający. Jest to dar całkowicie wolny, nie należący się nikomu, dar Bożej miłości,

²⁰ DwŮ tamże, s. 288, n. 57.

²¹ DwŮ tamże, n. 58.

²² *The Eucharist: A Lutheran – Roman Catholic Statement*, w: *Lutheran and Catholics in Dialogue*, I – III (wyd. P. C. Empie, T. Austin Murphy), Minneapolis – Minnesota 1967.

w żaden sposób przez człowieka nie zasłużony; jest to dar ściślej związany z ludźmi, niż z czymkolwiek co można złożyć w ofierze; przecież Chrystus stał się całkowicie naszym, jest naszą Głową. Sami z siebie nie posiadamy niczego i niczego nie możemy uczynić. Dlatego niczego nie odnosimy do siebie, lecz wszystko do Niego. Sami z siebie nie możemy zaofiarować Bogu ani chwały, ani czci. Składamy w ofierze Chrystusa; to On jest chwałą i czią. W tym geście oznaczającym własną niemoc, całkowite zdanie się na Chrystusa, przedstawienie Go Ojcu i złożenie Mu Go w ofierze, Kościół katolicki pragnie to wszystko wyrazić, kiedy ośmiela się mówić, że nie tylko Chrystus siebie ofiarowuje w ofierze za ludzi, ale także Kościół składa Go w ofierze”²³.

c) Stanowisko ewangelickie

Warto zwrócić uwagę, iż podana przez wyżej wspomnianą grupę dialogową w USA interpretacja, różni się od szkolnych wyjaśnień teologicznych sprzed Vaticanum II, poszerzając rozumienie istoty samej eucharystycznej ofiary, nie stojącej wcale w sprzeczności z wystarczalnością jedynej i doskonałej ofiary krzyżowej, czy też z jedynym zbawczym pośrednictwem Chrystusa²⁴.

Reformacja luterńska poprzez sprawowanie Uczty Pańskiej miała na celu obdarowywanie zebranej społeczności darami ofiary krzyżowej obecnej jako skuteczny środek zbawczy, oraz by ta społeczność przyjmowała ją z wiarą. Z oburzeniem podkreślano fakt zejścia na dalszy plan komunii wiernych. Przyczynę takiego stanu rzeczy widziano w idei mszy jako ofiary przebłagalnej. „Sądono, iż przez to zostały otworzone drzwi do wyobrażeń prowadzących wiernych ku dyspensowaniu się od wiary w przyjmowaniu eucharystycznej łaski oraz, że kapłani posiadają autonomiczną moc składania ofiary”. Stąd brała się reformacyjna polemika wymierzona w sprawowanie mszy będącej dziełem czynionym *ex opere operato*. Wcale zatem nie dziwi, iż tradycja luterńska w oparciu

²³ DwŰ I, s. 288, n. 58; EOe I, s. 614, n. 1265.

²⁴ Por. DwŰ tamże, s. 289, n. 59.

o takie wyobrażenia nie tylko unikała, ale unika do dnia dzisiejszego jakiegokolwiek mówienia o „oferze mszalnej”²⁵.

Natomiast reformacja luterńska akceptuje interpretację Uczy Pańskiej jako ofiary dziękczynnej za obecną w sakramencie ofiarę krzyża. Ta dziękczynna ofiara jest wyrazem wiary; tak się ona dokonuje, że ofiarę tę składamy z Chrystusem, czyli – jak mówił M. Luter – „my opieramy się na Chrystusie naszą silną wiarą w Jego testament, że nie inaczej stajemy przed Bogiem z naszą modlitwą, wyrazami chwały i ofiarą, jak tylko przez Niego i Jego instrument (zbawienie); nie wątpimy także, iż On jest naszym pastorem, księdzem w niebie przed obliczem Boga”²⁶. Tak rozumiana w ujęciu Apologii Konfesji Augsburskiej (XXIV, 25), „eucharystyczna ofiara” wyraża się w dziękczynieniu i błogosławieniu, w przyzywaniu i wyznawaniu Boga, w cierpieniu i dobrych uczynkach osób wierzących. Są to ofiary, które w nauce reformacyjnej – w nawiązaniu do 1 P 2,5 i Rz 12, 1 – zostały szczególnie podkreślone²⁷.

d) Owoce dialogu

Ekumeniczny dialog prowadzi przede wszystkim do lepszego rozumienia wzajemnych poglądów. Byłoby to jednak niemożliwe bez podjęcia szczególnych badań nad historycznym kontekstem reformacyjnej polemiki, jak również bez zwrócenia uwagi na nowe trendy zaistniałe w obu dialogujących ze sobą Kościołach. Poglądy innych można poznać lepiej poprzez postawienie pytania skierowanego pod adresem naszego stanowiska: jest to też pomoc, by zagadnienie udoskonalić, pogłębić i ożywić²⁸.

Z tego też względu obydwie strony z wdzięcznością (Bogu i ludziom) przyjęły w wielu kwestiach wzrastający konsens poglądów, które do tej pory poważnie obciążały prowadzony dialog²⁹. A więc: a) Według nauki katolickiej, ofiara mszy jest uobecnieniem ofiary krzyża, której

²⁵ Tamże.

²⁶ Jest to powołanie się na kazanie M. Lutra o mszy świętej z 1520 r.

²⁷ DwŮ tamże, s. 289, n. 60.

²⁸ DwŮ tamże, s. 289, n. 61.

²⁹ DwŮ tamże.

nie powtarza, ani niczego nie dodaje do jej wartości zbawczej. W tym sensie jest to poświadczenie, a nie kwestionowanie jedyności i samowystarczalności Chrystusowej ofiary na krzyżu³⁰. b) Związane z sakramentologią działanie „*ex opere operato*” ma – według nauki katolickiej – świadczyć o priorytecie Bożego działania, o co chodzi także stronie luterkańskiej³¹. c) Powyższe rozumienie zasady *ex opere operato* nie eliminuje postawy wiary tak w odniesieniu do jednostki, jak i całej uczestniczącej wspólnoty; wręcz umożliwia i dynamizuje Boże działanie³². d) Nie będzie się już dłużej pomniejszało doniosłości udziału wiernych przekonaniem, że owoce Eucharystii sięgają poza krąg uczestników. Przecież Chrystus darowuje swoje Ciało i Krew tym, którzy Go w Eucharystii przyjmują, czego nie da się przenieść na innych; jednak ufamy, że Pan obdarza również innych swą pomocą. Czy i jak się to dzieje, pozostaje całkowicie tajemnicą suwerennej miłości Pana. Wstawiennicze modlitwy za określone osoby: żywe czy zmarłe – nie chcą ograniczać zakresu Jego wolności³³.

W teologicznym myśleniu został w ten sposób dokonany pewien przełom, pozwalający z optymizmem patrzeć w przyszłość także co do dalszych, nadal otwartych problemów, choćby wspomnieć kwestię eucharystycznego urzędu posługiwania³⁴. I choć jeszcze w zagadnieniu ofiarniczego charakteru Eucharystii sporo szczegółów wymaga dialogowego dopowiedzenia, to jednak dokonane zbliżenie stanowisk mówi samo za siebie.

³⁰ Por. DwŮ, tamże, s. 290, n. 61a.

³¹ Por. DwŮ tamże, n. 61b.

³² DwŮ tamże, n. 61c.

³³ DwŮ tamże tamże, n. 61d.

³⁴ Zob. DwŮ tamże, n. 61. Odnośnie zaś do kościelnego urzędu, zob. DwŮ, tamże, s. 291-292, n. 65-68.

3. EUCHARYSTIA JAKO OFIARA W DIALOGU RZYMSKOKATOLICKO-REFORMOWANYM

Pochylając się nad „Obecnością Chrystusa w Kościele i świecie” (Sprawozdanie końcowe dialogu – 1977), obydwie tradycje w swym dialogowym pochodzie koncentrują się zasadniczo na obecności Chrystusa w Eucharystii, nie pomijając jednak jej ofiarniczego charakteru. Podstawowym stwierdzeniem w tym względzie jest wspólne stanowisko wyrażone w słowach, iż „na czas pomiędzy pierwszym a drugim przyjściem, nasz Pan ustanowił Eucharystię jako ofiarną ucztę”³⁵. Pośród uzgodnionych na drodze badań i dyskusji podstaw i założeń znajduje się, obok wiary w obecność Chrystusa w Eucharystii, anamnesticzny jej charakter, czyli to, że jest ona pamiątką śmierci i zmartwychwstania, co ściśle się wiąże z Eucharystią jako ofiarą³⁶. Ukazując Chrystusa jako jedyne Pośrednika (por. 1 Tm 2,5; Hbr 8, 6; 9, 15), Dokument zwraca uwagę na samo ofiarowanie się Boga ludziom. To przez Niego i w Nim ma miejsce darowanie się ludzi Bogu, zaś ofiara jaką podejmuje, jest „posłusznym życiem i śmiercią” (por. Hbr 10, 5 – 10; Flp 2, 8)³⁷. I to ma miejsce podczas radosnej modlitwy dziękczynnej w Eucharystii, kiedy gmina (wspólnota zgromadzonych) wspomina pojedynującą śmierć Chrystusa, poniesioną za jej grzechy, jak i grzechy całego świata. Wówczas Chrystus jest w niej sam obecny jako Ten, który „za nas się ofiarował jako dar i ofiara miła Bogu” (Ef 5,2). Stąd Kościół uświęcony przez Jego Ducha zanosí siebie przez Jezusa Chrystusa (z Nim i przez Niego) w ofierze Ojcu. Kościół staje się w ten sposób żywą dziękczynną ofiarą, przez którą Bóg jest publicznie wielbiony (por. Rz 12, 1; 1 P 2, 5)³⁸. W świetle tegoż dialogu w Eucharystii, podczas której wspominamy śmierć i zmartwychwstanie Pana, dokonuje się samoofiarowanie się Chrystusa Ojcu, czynione „mocą wiecznego Ducha”, podczas

³⁵ DwŹ I, s. 508, n. (87).

³⁶ DwŹ tamże, s. 509, n (91).

³⁷ Por. DwŹ tamże, s. 505, n. (80).

³⁸ DwŹ tamże, s. 505 – 506, n (81).

którego sam Chrystus składa w swojej ofercie także i nas³⁹. Eucharystia jest przeto „ofiarną ucztą”, „darem i ofiarą miłą Bogu”, a zarazem „ofiarną dziękczynną”. Dialog ten stwierdza więc fakt ofiarnego charakteru Eucharystii, nie wchodząc jednak w sam sposób jego uobecniania się; ponadto prowadzący dialog pozostawiają dalszym badaniom refleksje nad „bogatą treścią pojęcia «pamiątki» (anamnezy)”⁴⁰.

4. OFIARNICZY CHARAKTER EUCHARYSTII W DIALOGU RZYMSKOKATOLICKO-METODYSTYCZNYM

Z daleko szerszym odzewem spotkało się rozumienie ofiarnego znaczenia Eucharystii w ramach tradycji metodystycznej i rzymskokatolickiej. Owocem prowadzonego dialogu były dwa sprawozdania: z Denver (1971) i Dublina (1976), potwierdzone także Raportem z Nairobi (1986).

Idąc chronologicznie, w Sprawozdaniu z Denver dialogujące strony przy omawianiu w części V przedłożonego dokumentu, podejmującego temat Eucharystii, postawiły tzw. *status questionis*, by dać odpowiedź na pytanie: w jakim znaczeniu możemy mówić o eucharystycznej ofierze⁴¹? I tak: a) Eucharystia jest sprawowaniem (celebracją) pełnej, doskonałej i samowystarczalnej ofiary Chrystusa, którą On jeden złożył raz na zawsze za cały świat; b) Eucharystia jest pamiątką, która oznacza coś więcej niż tylko wspomnienie minionego wydarzenia. Jest ponowną aktualizacją (*re-enactment*) zwycięskiej ofiary Chrystusa, dającą wiernym udział w jej owocach; c) Stąd katolicy nazywają Eucharystię ofiarą, której to nazwy nie stosują metodyści; d) W Eucharystii mamy udział w samoodaniu się Chrystusa, którego On dokonał w akcie posłuszeństwa wobec woli Ojca⁴². Różnice zachodzą jedynie w kwestii

³⁹ Zob. DwŹ tamże, s. 507, n. (85).

⁴⁰ Zob. DwŹ tamże s. 510, n. (92).

⁴¹ Postawiono tu dwa pytania: pierwsze dotyczyło rodzaju i sposobu obecności Chrystusa w Eucharystii; drugie odnosiło się do ofiarniczego jej charakteru. Por. DwŹ I, s. 407, n. 81.

⁴² DwŹ tamże, s. 408-409, n. 83.

stosowania różnorodności językowej w odniesieniu do samego nabożeństwa. Katolik nazywa je zazwyczaj mszą, zaś metodysta Wieczerzą lub w angielskim obszarze językowym *Holy Communion*. Uzgodniono jednak, że obydwie tradycje będą posługiwały się słowem „Eucharystia”⁴³, co stwierdza drugi dokument uzgodnieniowy, w którym dostrzeżę się wyraźne pogłębienie treściowe owych czterech punktów Raportu z Denver. Kiedy więc się mówi, że Eucharystia jest celebracją całej, doskonałej i samowystarczalnej ofiary Chrystusa, złożonej raz na zawsze za cały świat, to należy ją związać z faktem „pamiętki” (*anamnesis*). Powołując się na uzgodnienie rzymskokatolicko-anglikańskie z Windsoru (1971), stwierdzono, że anamneza przywołuje na pamięć nie tylko przeszłe zdarzenie lub jego znaczenie, ale jest skutecznym głoszeniem przez Kościół pełnych mocy dzieł Bożych. Przy czym niektórzy nie chcą wiązać tego dynamicznego ujęcia z ponownym „odtworzeniem (*re – enactment*) zwycięskiej ofiary Chrystusa”, lecz z obecnością Chrystusa przynoszącą z sobą wszystkie owoce Jego ofiary podjętej za nas raz na zawsze⁴⁴. Stwierdzono także, że używane w związku z Eucharystią pojęcie „ofiary” nie jest najszcześniejsze, chociaż np. w pieśniach Karola Wesleya mówi się o ofierze wyraźniej niż w modlitwach różnych metodystycznych nabożeństw związanych z Wieczerzą Pańską, co się tłumaczy ustalonym porządkiem zawartym w *Book of Common Prayer*, pochodzącym z czasów, kiedy się spierano odnośnie do pojęcia ofiary. Obydwie tradycje doszły jednak do wniosku, by we wszelkich spornych kwestiach umieć dostrzegać, iż w tradycyjnym języku, w praktyce i pobożności, wiara obydwu denominacji nie otrzymuje swego pełnego wyrazu⁴⁵. Dlatego kiedy metodyści posługują się pojęciem ofiary, to odnoszą ją w pierwszej kolejności do a) jednorazowej ofiary Chrystusa; b) a następnie do wewnętrznego powoływania się na tę ofiarę „tu i teraz”, a dopiero potem c) do naszej ofiary chwały i dziękczynienia oraz d) do samoofiarowania się w jedność z Chrystusem, który sam się Ojcu

⁴³ Zwraca na to uwagę drugi Raport z 1976 r. („Dublin – Bericht”). Zob. DwŮ tamże, s. 436, n. 50.

⁴⁴ DwŮ tamże, s. 439, n. 63.

⁴⁵ DwŮ tamże, s. 439-440, n. 64.

ofiarował⁴⁶. Katolicy z kolei nie negują wymienionych wyżej znaczeń pojęcia ofiary, przywiązują jednak dużą wagę do mówienia o ofierze mszy jako o czymś, co Kościół czynił przez całe wieki swej historii. Wcale nie postrzegają Eucharystii jako nowej ofiary, która mogłaby cokolwiek dodać do raz na zawsze dokonanej ofiary Chrystusa, ani jako jej powtórzenia. W ujęciu katolickiej tradycji, jest to uobecnienie tej samej ofiary w sposób sakramentalny. Przy czym dla niektórych metodystów tego rodzaju sposób wyrażania się oznaczałby, iż Chrystus złożył ofiarę za nasze grzechy, lecz obecnie żyje, aby się za nami wstawiać, byśmy i my w jedności z nim oraz wsparci o Jego ofiarną śmierć, mogli sami się Ojcu ofiarować⁴⁷. W konkluzji stwierdzono, że zarysowane wyżej porozumienie zostało osiągnięte w znacznie większym stopniu, niż zamierzano. I jeżeli istnieją jakieś aporie na drodze do dalszego porozumienia, to należy je przynajmniej częściowo złożyć na karb języka w opisywaniu eucharystycznej rzeczywistości. Używano bowiem w prezentowaniu poszczególnych stanowisk różnej terminologii znaczeniowej⁴⁸.

Biorąc pod uwagę eucharystyczną rzeczywistość w całym jej wymiarze dialogowym, wyrażone stanowiska zdaje się jeszcze raz potwierdzać Raport z Nairobi (1985), który powołując się na Sprawozdanie z Dublina (1976)⁴⁹, stwierdza: „W Eucharystii Chrystus jest dla wierzącego rzeczywiście obecny, przez co staje się on włączony w koinonię z Panem oraz z innymi, którzy razem uczestniczą w sakramentalnej Uczcie”⁵⁰. Być może taki właśnie język, próbujący ominąć terminologię rozbieżności, stanowi otwarcie nowych perspektyw dla dalszych prac ku wierze w zbawczą moc danej nam przez Pana eucharystycznej rzeczywistości.

⁴⁶ DwŰ tamże, s. 440, n. 65.

⁴⁷ DwŰ tamże, s. 66.

⁴⁸ Por. DwŰ tamże, n. 67.

⁴⁹ Zob. „Dublin – Bericht”, n. 54; DwŰ I, s. 437 – 438, n. 54.

⁵⁰ DwŰ II, s. 511, n. 12.

5. OFIARNICZY CHARAKTER EUCHARYSTII W DIALOGU RZYMSKOKATOLICKO-ZIELONOŚWIĄTKOWYM I RZYMSKOKATOLICKO-EWANGELIKALNYM

Nie można ukrywać, że w sprawowaniu Uczty Pańskiej – Eucharystii, tak w doktrynie jak i w praktyce, zachodzą pomiędzy rzymskimi katolikami a zielonoświątkowcami znaczne różnice, zwłaszcza w przedmiocie ofiarniczego znamienia Eucharystii. W prowadzonym dialogu (1977–1982), którego owocem było podpisanie 9 maja 1984 r. końcowego raportu, m. in. stwierdzono, że „rzymscy katolicy patrzą na Eucharystię jako na sakramentalne wspomnienie Kalwaryjskiej ofiary Chrystusa w biblijnym znaczeniu słowa *anamnesis*. W sprawowanej Eucharystii Jezus Bożą mocą jest obecny w swej śmierci i w swym zmartwychwstaniu”. Ten święty obrzęd jest dla rzymskokatolickich chrześcijan szczególnym środkiem łaski oraz centralnym aktem nabożeństwa, które sprawuje się często, nawet codziennie⁵¹. Natomiast w kultycznym życiu zielonoświątkowców Uczta Pańska nie zajmuje tak wyróżniającego miejsca. Większość zielonoświątkowych braci sprawuje Ucztę Pańską, jako przepisany obyczaj, będący wyrazem posłuszeństwa wobec nakazu Pana. Są jednak i tacy, którzy wierzą, że owa „pamiętka” to coś więcej, aniżeli tylko wspomnienie śmierci i zmartwychwstania Jezusa, dlatego Eucharystia jest dla nich także środkiem łaski⁵².

Do zagadnienia ofiarniczego znamienia Eucharystii z jeszcze większą rezerwą odnoszą się bracia ewangelikalni w dialogu z Kościołem rzymskokatolickim, prowadzonym w latach 1977–1978, a uwiecznionym wspólnym Raportem na temat Misji – 1986 r. (ERCDOM). Chociaż pomiędzy dwoma tradycjami zachodzą w ujęciu omawianej rzeczywistości dość istotne różnice, to jednak są także i punkty wspólne, do których należy sakramentalność Eucharystii oraz jej zbawczy charakter. Według ewangelikalnych w Eucharystii należy widzieć sakrament, w którym

⁵¹ DwŪ, tamże, s. 588, n. 45.

⁵² Por. tamże.

„wspominamy śmierć Chrystusa aż do Jego ponownego przyjścia (1 Kor 11, 26)”⁵³, natomiast strona katolicka uwypukla bardziej anamnetyczno – epikletyczne znamię sakramentalnej rzeczywistości eucharystycznej⁵⁴. Obydwie tradycje nie chcą wchodzić w istotę rozbieżności także co do ofiarniczego charakteru Eucharystii, lecz jedynie pośrednio dotyczą interesującego nas zagadnienia, pomijając nawet sam termin „ofiara”.

Reasumując należy stwierdzić, że w wyniku prowadzonych przez Kościół rzymskokatolicki dialogów doktrynalnych: z anglikanizmem, luteranizmem, z tradycją reformowaną, metodystyczną, zielonoświątkową i ewangelikalną, doszło w odniesieniu do eucharystycznej rzeczywistości do istotnych zbliżeń w tak trudnej kwestii jaką jest ofiarniczy charakter Ostatniej Wieczerzy/Eucharystii. W prowadzonych bilateralnych dialogach zaakcentowano w podjętej kwestii Eucharystię jako ofiarną Ucztę, podczas której ma miejsce sakramentalne uobecnienie, „pamiętka” (*anamnesis*) raz na zawsze złożonej na krzyżu ofiary Chrystusa. Eucharystia jest jej ponownym odtworzeniem, dokonany mocą samego Boga. Jest to ofiara dziękczynienia, oddania Bogu czci, prześlągania i prośby. Jednocześnie dialogujące strony nie pomijają nadal istniejące przeszkody, które na obecnym etapie uniemożliwiają to, co w ekumenicznym języku nazywa się „eucharystyczną gościnnością” czy możliwością stosowania tzw. interkomunii. Oczywista, że nadal niezwykle kontrowersyjnym tematem w obrębie eucharystycznej rzeczywistości był i po części pozostaje, na skutek braku recepcji dialogowych uzgodnień, jej ofiarniczy charakter, pod adresem którego padało najwięcej zastrzeżeń ze strony Kościołów i Wspólnot kościelnych wywodzących się z Reformacji. Dokumenty dialogowe pozwalają w tej trudnej problematyce przejść ponad podziałami, wyławiając istotne i jednocześnie wspólne elementy ofiarniczego charakteru analizowanego sakramentu. Na szczególne podkreślenie w toku prowadzonych dialogów zasługuje ewidentne uwydatnienie zbliżenia, jakiego dokonano pomiędzy trady-

⁵³ Por. DwŰ II, s. 424-425, n. (165).

⁵⁴ Zob. DwŰ tamże, s. 425, n. (166).

cjami: rzymskokatolicko-luterańską oraz rzymskokatolicko-anglikańską. To, co przez wieki było niemożliwe, na naszych oczach doznało przemiany. Innymi słowy, w toku prowadzonych dialogów dokonał się przełom w myśleniu teologicznym, pozwalający z optymizmem patrzeć w przyszłość. Zaakcentowanie w Eucharystii w prezentowanych dialogach sakramentalnej obecności ofiary krzyża z niekwestionowanym stanowiskiem postawienia u podstaw jedyności i samowystarczalności owej jedynej ofiary złożonej przez Chrystusa za grzechy świata, każe ją wciąż na nowo czynić obecną i skuteczną w centrum wspólnoty. Jest to jednocześnie akt adoracji, prośby i dziękczynienia będący „wspomnieniem” (anamnezą) ofiary Chrystusa, którą On z siebie złożył na krzyżu zgodnie z wolą Ojca. Podczas eucharystycznej celebracji ofiara Chrystusa sama z siebie staje się obecna, zaś wspólnota zgromadzona wokół wyświęconego lub ordynowanego szafarza, który w imieniu Kościoła jej przewodniczy, wchodzi w szczególną komunię właśnie z tą jedyną, niepowtarzalną ofiarą.

Immolating character of the Eucharist in bilateral doctrinal Roman Catholic – Evangelical dialogues

S u m m a r y

The Eucharist and its immolating character within the whole Eucharistic reality - the extremely controversial point for the Churches and Communities originating from the Protestant Reformation – was and still has been partly actual as a result of the deficiency in reception of the dialogue agreements. In this difficult range of problems the dialogue documents enable us to get over divisions, picking out crucial and, at the same time, common elements of the immolating character of the sacrament being the subject of the analysis. The special attention in the course of the dialogues is directed evidently to the approach which has taken place between the Roman Catholic – Lutheran and Roman Catholic – Anglican traditions. What was impossible throughout the centuries has been changing before our very eyes.

In other words, we have witnessed the breakthrough in theological thinking allowing us to look towards the future with optimism. The emphasis put on the sacramental reality of the sacrifice of the Cross in the Eucharist and presented in the dialogues together with the unquestionable position as for the uniqueness and self-sufficiency of this unique sacrifice offered by Christ Himself for the sins of the world make it be continually real and efficient in the core of the community. It is also the act of adoration, petition and

thank-offering being an anamnesis of Christ's sacrifice offered by Himself on the cross, according to the will of Father. During the celebration of the Eucharist the sacrifice of Christ becomes by itself real whereas the community gathered round the ordained priest or minister of sacraments who celebrates it in the name of Church enters in the particular communion with this unique and non-repeatable sacrifice.